

Hotel Maffija, Jeep Wrangler

Jadę bez dachu Jeepem Wranglerem
Dla Ciebie na tydzień zostanę raperem
Zostanę pop-manem, będę headlinerem, żeby mógł śpiewać to cały Opener
Jadę bez dachu Jeepem Wranglerem
Będę jak Zenek i będę jak Niemen
Żeby śpiewało każde pokolenie, żeby zaśpiewał to cały Opener dla Ciebie

Nieważne czy w AMG, czy jak kiedyś w PKP
Mogę jechać, mogę biec, przejść nawet cały Boży Świat do Ciebie, do Ciebie

Piszę historię dla gwiazd, żeby dla Ciebie każda z nich mogła spaść
Niewiele mogę Ci dać, ale jak smok cheeba śpiewa Ci dziś cały kraj

Jadę w Peugeot'cie, droga S8
To nie Chevrolet, ale masz to w nosie
Śpiewam Ci Marka Grechutę i T.Love
Śpiewam Myslovitz i śpiewam Frank Leen'a
Śpiewam C przez CB, ale Ciebie nie dziwi już nic
Dla Ciebie zjem ze skórki kiwi, może wtedy zrozumiesz, że...

Piszę historię dla gwiazd, żeby dla Ciebie każda z nich mogła spaść
Niewiele mogę Ci dać, ale jak smok cheeba śpiewa Ci dziś cały kraj
Piszę historię dla gwiazd, żeby dla Ciebie każda z nich mogła spaść
Niewiele mogę Ci dać, ale jak smok cheeba śpiewa Ci dziś cały kraj